

3. Z ELEMENTARZA PRAKSEOLOGII



3.1. Dyrektywy praktyczne

Prakseologia łączy nauki filozoficzne (stąd racjonalność zasad) i techniczne (wzorce działania). **Zasady prakseologiczne** są postulatami ukrytymi pod postacią zadań warunkowych („*kuj żelazo, póki ...*”). Nie są to zdania kategoryczne, a hipotetyczne i obowiązują pod pewnymi warunkami (*jeżeli kujesz.*). W języku logiki są to zdania warunkowe i mają postać: „**czyń q, jeśli chcesz p**” [71].

CZŁOWIEK MOŻE WIELE ULEPSZYĆ, ALE PANUJĄCYCH PRAW NIE ZMIENI.

Poznając prawa (mechanizmy) rządzące światem, staje się jego władcą. Gdy ich nie zna i nie pojmuje, może się najwyżej buntować i męczyć, próbując płynąć pod prąd, i udowodniać, jaki jest wolny. Na nauce ciąży obowiązek badania tych mechanizmów i opisanie ich w postaci praw naukowych. Z wielu praw wynika, że skuteczne działania pod pewnymi względami powtarzają się, dają się więc w pewien sposób pogrupować i przyjąć jako zasady do stosowania praktycznego.

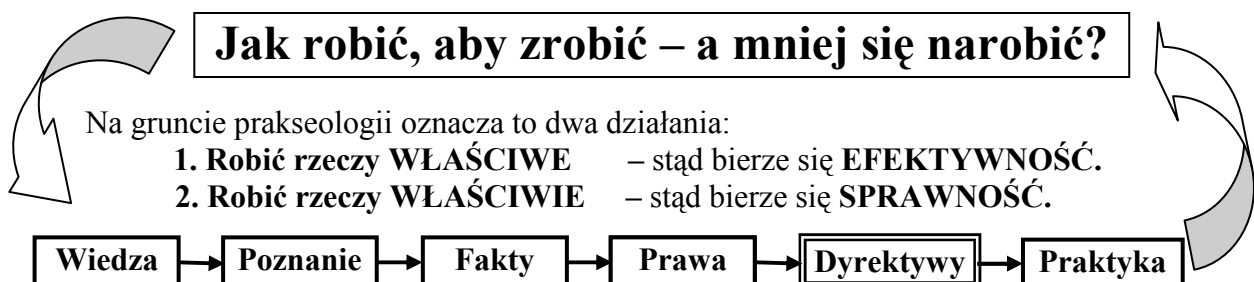
Kiedy szykujemy się do jakiegoś działania, pragniemy oprzeć się nie tyle na prawach naukowych – co na **dyrektywach praktycznych**. Dyrektywy praktyczne mówią: co i jak należy robić, aby najsprawniej wykonać zadanie. Z tego względu muszą się opierać na rozpoznaniu rzeczywistości oraz ustaleniu zależności przyczynowych, a także wskazywać niezbędne przygotowanie elementów działania: materiału, narzędzia i człowieka jako podmiotu działania [104].

Dyrektywy praktyczne powstają na tle twierdzeń o zależnościach przyczynowych. Najczęściej spotykamy się z ich postacią skrótową, np.: „siadaj”, „uważaj”, „zatrzymaj się”, itp. Dla sprawnego działania pożądane jest jednak, aby dyrektywa praktyczna sformułowana była w sposób pełny, a nie skrócony, i zawierała trzy elementy: wskazanie celu, opis działania i odniesienie się do warunków, np.: „*jeżeli (chcesz odpocząć) jadąc samochodem, warto zrobić to na parkingu, na który będzie można zjechać za 0,5 km.*” Takie zalecenia praktyczne każdy z nas wielokrotnie sam formułował i uzyskiwał od innych, nie wiedząc nawet, że są to prakseologiczne dyrektywy praktyczne. Stąd też:

„Warto uświadomić sobie, że każdy z nas jest prakseologiem, że nim był od dawna i musi być nim nadal; może być tylko prakseologiem bardziej lub mniej umiejętnym, bardziej lub mniej świadomym” [62].

Dyrektywa praktyczna może też czegoś zabraniać, np.: „*w tych warunkach lepiej nie rób tego a tego*”. Pozytywne dyrektywy nazywamy nakazami i zaleceniami. Dyrektywy negatywne – zakazami i przestrogami. Nakazy i zalecenia łączy ze sobą forma twierdząca wyrażenia: „*zrób to a to*”, zakazy i przestrogi łączy forma przecząca: „*nie rób tego a tego*” [109].

Prakseologiczne dyrektywy praktyczne wskazują na pewien sposób postępowania, zalecany ze względu na pożądane lub niepożądane skutki danego działania lub zachowania. Prakseologia jako nauka praktyczna troszczy się więc o to, by zwyczajny człowiek, posługując się własnym rozumem, umiał inteligentnie działać i osiągać zamierzone cele, czyli – rys. 5:



Rys. 5. Dyrektywy praktyczne jako element procesu sprawnego działania

3.2. Elementarne pojęcia prakseologii

1. Prakseologia jest nauką teoretyczną i uniwersalną. **Dziedziną jej badań jest ludzkie działanie w ujęciu sprawnościowym.** Poznanie prakseologiczne ma charakter ogólny, nie dotyczy treści ani specyfiki pojedynczego działania [63].

2. **Zadaniem prakseologii** jest m.in. naukowe badanie warunków sprawności działań. W związku z tym, zajmuje się ona typologią działań, połączoną z dociekaniami przyczyn powodzeń i niepowodzeń w tym zakresie. Poszukuje więc najszerzych uogólnień, odnoszących się do wszelkich form świadomego i celowego działania, rozpatrywanego ze względu na sprawność; konstruuje i uzasadnia dyrektywy praktyczne, tj. nakazy i zakazy oraz zalecenia i przestrogi dotyczące wzmagania sprawności i unikania niesprawności w działaniu [62].

3. **Prakseologia dąży do poznania** ważnego we wszystkich tych przypadkach, w których warunki odpowiadają dokładnie warunkom podanym w jej założeniach i wnioskowaniach. Jej twierdzenia i ustalenia nie wynikają z doświadczenia. Podobnie jak twierdzenia logiczne i matematyczne, są one zdaniem apriorycznymi. Nie podlegają weryfikacji ani falsyfikacji na gruncie doświadczenia i faktów, bowiem podstawowych relacji logicznych nie da się udowodnić ani obalić. Są to twierdzenia pierwotne, które poprzedzają wszelkie formalne definicje. Poznanie prakseologiczne jest poznaniem pojęciowym. Dotyczy tego, co konieczne w ludzkim działaniu [63].

4. **Zasadniczy przedmiot prakseologii** – sprawność działania – bierze swój początek z tego samego źródła co rozumowanie. Nauki aprioryczne (logika, matematyka, prakseologia) dążą bowiem do wiedzy bezwarunkowo poprawnej dla wszystkich istot obdarzonych logiczną strukturą, jaką jest ludzki umysł. Jednorodność ludzkiej logiki i doznań zmysłowych nadaje tym gałęziom wiedzy charakter poznania powszechnie uznawanego za poprawne. Ludzkie działanie i rozum są pokrewne; można je nawet nazwać dwoma różnymi aspektami tej samej rzeczy [104].

5. **Domeną zainteresowania prakseologii** jest ludzkie działanie, a nie np. zdarzenia psychologiczne, które prowadzą do działania. Na tym właśnie polega różnica między prakseologią, jako teorią ludzkiego działania – a psychologią. Przedmiotem prakseologii jest działanie jako takie. Przedmiotem psychologii są wewnętrzne procesy, które powodują lub mogą powodować określone działanie. Do udowodnienia twierdzeń prakseologicznych wystarczy jedynie znajomość istoty ludzkiego działania. Taką wiedzę ma każdy z nas, ponieważ wszyscy jesteśmy ludźmi [85].

6. **Metodologia prakseologiczna** umożliwia naukowe rozwiązywanie problemów praktycznych, gdyż uwzględnia zintegrowane działania obejmujące racjonalne metodologicznie wyznaczanie celów i kryteriów działania oraz dobór środków i warunków działania.

Zmieniające się w czasie zależności pomiędzy celami, kryteriami, środkami działania i warunkami wyznaczają konieczność systemowego badania tych zależności, np. doboru celów i kryteriów ze względu na posiadane środki i warunki, lub poszukiwania warunków dla realizacji celów ze względu na posiadane środki [78].

7. Człowiek jest także istotą społeczną, żyje i przejawia swoje działanie w organizacji. Jego skuteczne działanie w tym zakresie, jest podstawą sprawnie działających systemów gospodarczych i społecznych. Żyjemy w społeczeństwie, a w nim większość zadań ma charakter zespołowy i zorganizowany, co jednak nie jest sprzeczne z samodzielnością. Nawet jeżeli jednostka działa w pojedynkę, jest włączona we współzależną sieć powiązań i połączeń z innymi ludźmi. Analiza tych działań tworzy nowy dział prakseologii – **prakseologię gospodarczą**. Jest ona rozumiana jako dziedzina wiedzy o racjonalnym działaniu w sferze organizacji. Zajmuje się między innymi badaniem działania zespołowego, czyli współdziałania [56].

3.3. Prakseologia w twórczości ludowej

Myśli o dobrej robocie, nie są tylko domeną wielkich myślicieli ludzkości, ale „sieją” je też w przysłowiach, bajkach i maksymach ludowych ludzie bezimienni. Są siewcami – bo sieją „dobre” ziarna, z których wiele wykiełkowało w postaci przestroż i zaleceń [62].

W bajkach, przysłowiach i maksymach zamknięte są zdobyte doświadczenia, wyniki obserwacji i logika zdrowego rozsądku [109].

Przysłowia i bajki zalecają przede wszystkim człowiekowi aktywność. Pierwszym bowiem nieodzownym warunkiem osiągnięcia celu jest podjęcie działania: „**Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki**”, lub „**Jak sobie pościelesz – tak się wyśpisz**”. Dotykają też kolejności czynu, np.: „**Kto powiedział A – musi powiedzieć B**”. Oznacza to, że są jakieś czyny początkowe (A) i jakieś następne (B) oraz, że nie można przerywać pracy w połowie, jeżeli działanie ma być skuteczne.

Działalność wiodąca do sukcesu to działalność, w której człowiek na ogół zdaje sobie sprawę z celu swojego wysiłku. Jeżeli cel jest daleki, nie zawsze da się go osiągnąć drogą bezpośrednią i czasem uciekamy się do skrótów. Stosowne przysłowie w tej sprawie przestrzega jednak, np.: „**Kto drogi prostuje – w domu nie nocuje**”.

Ważną sprawą jest namysł przed wykonaniem działania i mamy też np. powiedzenie: „**Długo się namyślaj i spieszno wykonaj**”. Namysł bowiem zastępuje niepotrzebny wysiłek fizyczny i zapobiega mu. Inaczej bowiem: „**Kto nie ma w głowie, musi mieć w nogach**”.

Uprzedni namysł i planowanie pozwalają na działanie dalekowzroczone. Nie wystarczy jednak samo tylko namyślanie się (planowanie). Jeżeli po nim nie następuje realizacja, to same chęci nic nie znaczą. Bowiem: „**Dobrymi chęciami nawet piekło brukowane**”.

Cel w pewien sposób określa środki. Sposób działania jest ważnym elementem w działaniu skutecznym. Nie ma potrzeby używać np. szychacza do przekopania ogródka – wystarczy do tego szpadel. Współcześnie mówimy o tym, że odpowiednia technologia pozwala zrobić coś lepiej i taniej. Co na to mądrość ludowa? – „**Kto się wielu dróg chwytą, nie idzie, lecz błądzi**”, albo: „**Lepszy jeden sposób pewny, od stu nieskutecznych**”.

Skutkiem działania jest osiągnięcie zamierzonego celu, ale jest też zwykle tak, że obok niego wystąpić mogą niezamierzone skutki uboczne, np.: aby wyprać sweter – włożyłem go do pralki. Wyprał się, ale przy okazji sfilcował się. W efekcie – kupiłem sobie nowy. I co na to mędrzy ludowi? – „**Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło**”, czyli niezamierzone skutki działania mają często wpływ dobroczynny. Często jednak nie jest tak dobrze i ..?

„**Każda rzecz ma dwie strony**”. Jeżeli zatem nie przewidzimy wszystkiego, to może być tak, że to niezamierzone przeważy to zamierzone. Jest na ten aspekt głęboka myśl zawarta w przysłowiu „**Nie buduj zamków na lodzie**”. Brak dobrej podstawy – wszystko runie!!! dlatego właśnie zajmujemy się podstawami (sprawnego działania).

Mając dobre podstawy (w znaczeniu prakseologii – metodę postępowania) też nie ma pewności, że wszystko nam wyjdzie. Pociesza nas wtedy przysłowie: „**kiedyś robił jak przystało, nie płacz, że się nie udało**”. Marna to pociecha dla osoby działającej, ale może bardziej ważna jest ukryta w tym myśl, że metoda może była dobra, ale to się zrobić nie mogło, bo nie miało z czego. Bowiem: „**Z próżnego to i Salomon nie naleje**”.

Kiedy ktoś dobrze pracuje, to robota mu się w rękach pali i rośnie. Ale nie widać po nim, by się jakoś miotał i spieszył – zalecenie: „**Spiesz się powoli**”. Mistrz (majster) bowiem to ten, który wyćwiczył się już w danej pracy i robi ją sprawnie. O jego umiejętności świadczy nie tylko sam wynik, ale także sposób postępowania. Zatem:

POZNAĆ MISTRZA PO DZIAŁANIU.